

Strój



BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

BALLADY

Strój

Miała w sadzie strój bogaty,
Malowany w różne światy,
Że gdy w nim się zapodziała,
Nie wędrując — wędrowała.
Strój koloru murawego¹,
A odcienia złocistego —
Murawego — dla murawy,
Złocistego — dla zabawy.

Strój, Ciało, Pożądanie,
Brud, Błoto

Zbiegło się na te dziwy aż stu planetników²,
Otoczyli ją kołem, nie szczędząc okrzyków.

Podawali ją sobie z rąk do rąk, jak czarę³:
«Pójdmy duszę tym miodem, co ma oczy kare⁴!»

Podawali ją sobie z ust do ust na zmiany:
«Słodko wargą potłoczyć taki krzew różany!»

Porywali ją naraz w stu piesszczot zawieję:
«Dziej się w tobie to samo, co i w nas się dzieje!»

Dwojgiem piersi ust głodnych karmiła secinę⁵:
«Nikt tak słodko nie ginął, jak ja teraz ginę!»

Szła piesszczota koleją, dreszcz z dreszczem się mijał,
Nim jeden wypił do dna — już drugi nadpijał.

Kto oddawał — dech chwycił, a kto brał — dech tracił,
A kto czekał za długo — rozumem przyplącił!

Sad oszalał i stał się nieznany nikomu,
Gdy ona, jeszcze mdlejąc, wróciła do domu.

Miała w oczach ich zamęt, w piersi — ich oddechy,
I płonęła na twarzy od cudzej uciechy!

¹murawy — odcień zielony, zbliżony do koloru trawy. [przypis edytorski]

²planetnik — w wierzeniach słowiańskich, na poły demoniczna istota uosabiająca zjawiska atmosferyczne, kierująca chmurami i zsyłająca burze, ulewy czy grad; planetnikami (inaczej też: chmurnikami, obłocznikami) miały zostawać dusze zmarłych nagłą śmiercią i samobójców (szczególnie wisielców i topielców). [przypis edytorski]

³czara — owalne płytkie naczynie służące do picia win i miodów pitnych. [przypis edytorski]

⁴kary — czarny. [przypis edytorski]

⁵secina (daw.) — setka. [przypis edytorski]

«Jakiż wicher warkocze w świat ci rozwieruszył⁶?»
«Ach, to strzelec — postrzelec w polu mnie ogłuszył!»

«Co za dreszcz twoim ciałem tak żarliwie miota?»
«Śniła mi się w śródlesiu burza i pieszczota!»

Mać⁷ ją, płacząc, wyklęła — ojciec precz wyrzucił,
Siostra łokciem skarciła, a brat się odwrócił.

Wygnanie, Hańba,
Cierpienie

A kochanek za progiem z pierścieni ograbił,
I nie było nikogo, kto by jej nie zabił.

I nie było nikogo, kto by nie był dumny,
Że ją przeżył, gdy poszła wraz z hańbą do trumny.

Tylko Bóg jej nie zdradził i ślepo w nią wierzył,
I przez łzy się uśmiechał, że ją w niebie przeżył.

Bóg, Opieka

«Ty musisz dla mnie polec na śmierci wezglowiu⁸,
A ja muszę dla ciebie trwać na pogotowiu!»

Ty pójdziesz tą doliną, gdzie ustaje łkanie,
A ja pójdę tą górą na twoje spotkanie.

Ty opatrzysz me rany, ja twych pieszczot ciernie,
I będziem⁹ odtąd w siebie wierzyli bezmiernie!»

Miała w trumnie strój bogaty,
Malowany w różne światy,
Że gdy w nim się zapodziała,
Nie wędrując — wędrowała.
Strój koloru murawego,
A odcienia złocistego,
Murawego — dla murawy,
Złocistego — dla zabawy.

⁶rozwieruszyć (neol.) — rozwichrzyć, potargać. [przypis edytorski]

⁷mać (daw.) — matka. [przypis edytorski]

⁸wezglowie — część łóżka, gdzie kładzie się głowę. [przypis edytorski]

⁹będziem (gw.) — będziemy. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-stroj/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Łąka, wyd. J. Mortkowicz, Warszawa, 1920

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marianna Czabator, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.